

Echo



54
1100

Rok IV.

Kraków, czwartek 24 lutego 1949 r.

Włoski zbrodniarz wojenny generał Mario Roatta został uniewinniony SPRAWCA ŚMIERCI TYSIĘCY OSÓB UKRYWAŁ SIĘ DO TEJ PORY NA TERENIE WATYKANU

RZYM, 24. II.

Wojskowy trybunał w Rzymie wydał wyrok uniewinniający znanego wojennego zbrodniarza faszystowskiego, generała Mario Roatta.

Ten ostatni wydał w swoim czasie Rzym w ręce hitlerowców, poza tym, pełniąc obowiązki szefa tajnego wywiadu, wymordował tysiące antyfaszystów oraz brał udział w hiszpańskiej wojnie domowej, walcząc po stronie generała Franco, jako dowódca kolumny włoskich „ochotników”.

Po wyzwoleniu północnych Włoch, gen. Mario Roatta stanął przed sądem Narodowego Wyzwolenia i został uznany za winnego zamordowania tysięcy antyfaszystów w czasie pełnienia funkcji szefa wywiadu Mussoliniego. W r. 1945, oskarżony odwołał się do apelacyjnego sądu

w Rzymie. Podczas rozprawy udał chorobę i przeniósł się sam do lecznicy prywatnej, skąd uciekł i chronił się w murach laterańskiego seminarium na terenie Watykanu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w ucieczce tej dopomagały mu wysoko postawione osobistości.

MOŻE JUŻ OPUSZCĆ WATYKAN

Obecnie po wyroku uniewinniającym, generał Roatta będzie mógł opuścić bezpiecznie swe schronienie, w którym przebywał przez 4 lata.

Kariera Mario Roatta jest typową karierą faszystowskiego zbrodniarza wojennego. Za swój udział w agresji na republikę hiszpańską, otrzymał on w nagrodę stanowisko szefa sztabu armii Mussoliniego. Podczas wojny dowodził drugą włoską armią w Krocacji. Na skutek swego przestępczego działania w tym kraju, znalazł się na liście zbrodniarzy wojennych, opracowanej przez rząd jugosłowiański. Roatta został później ponownie mianowany szefem sztabu generalnego włoskiej armii faszystowskiej, z poleceniem opracowania planu obrony Sycylii. W ten sposób wywiązał się on z powierzonego zadania, że po prostu uciekł z Rzymu.

Wojskowy trybunał w Rzymie, który wydał wyrok uniewinniający wspomnianego zbrodniarza wojennego, uwolnił również kilku faszystowskich generałów i pułkowników, oskarżonych o dezercję i wydanie Rzymu w ręce hitlerowskiego okupanta.

Wczorajsze wyroki trybunału wojskowego w Rzymie, łącznie ze zwińczeniem w ub. tygodniu innego faszystowskiego zbrodniarza, Valerio Borghese, są dowodem „nowego demokratycznego klimatu”, wytworzonego przez koalicję chrześcijańskich demokratów i prawcowych socjalistów.

ODSZKODOWANIE DLA ROATTA

Włoskie ministerstwo wojny zamierza obecnie wydać zarządzenie w sprawie wypłacenia uniewinnionemu generałowi Roatta odszkodowania, w wysokości 10 milionów li-rów, ponieważ nie otrzymał on swojej premii podczas pobytu w więzieniu i na „emigracji” w Watykanie. Pieniądże wpłaci uwolnionemu zbrodniarzowi wojennemu minister obrony narodowej, Ranfoldo Pacciardi. Ten ostatni walczył po stronie republiki hiszpańskiej w tym czasie, kiedy generał Roatta wspierał dywizję włoskich „ochotników” generała Franco. Obecnie jednak minister Pacciardi jest jednym z najzagorzalszych zwolenników Paktu Atlantyckiego. Koła demokratyczne w Rzymie twierdzą, że zbiera on obecnie wokół siebie „miłą kolekcję” generałów faszystowskich, osławionych różnego rodzaju przestępstwami. W ten sposób najprawdopodobniej minister Pacciardi stara się dolożyć i swoją cegiełkę do budowy Paktu Atlantyckiego.

Wania, w wysokości 10 milionów li-rów, ponieważ nie otrzymał on swojej premii podczas pobytu w więzieniu i na „emigracji” w Watykanie. Pieniądże wpłaci uwolnionemu zbrodniarzowi wojennemu minister obrony narodowej, Ranfoldo Pacciardi. Ten ostatni walczył po stronie republiki hiszpańskiej w tym czasie, kiedy generał Roatta wspierał dywizję włoskich „ochotników” generała Franco. Obecnie jednak minister Pacciardi jest jednym z najzagorzalszych zwolenników Paktu Atlantyckiego. Koła demokratyczne w Rzymie twierdzą, że zbiera on obecnie wokół siebie „miłą kolekcję” generałów faszystowskich, osławionych różnego rodzaju przestępstwami. W ten sposób najprawdopodobniej minister Pacciardi stara się dolożyć i swoją cegiełkę do budowy Paktu Atlantyckiego.

KOLEJ NA GRAZIANIEGO

Obserwatorzy rzymscy interesują się obecnie, który z faszystowskich przestępców zostanie teraz uniewin-

Nabrzeże kaszubskie pobiło własny rekord przeladunkowy

Z 18 na 19 bm. nabrzeże kaszubskie w porcie szczylińskim przeladowało 4418 ton węgla, osiągając rekordową cyfrę przeladunku jednego nabrzeża w ciągu doby. Poprzedni rekord wynoszący 3793 tony należał również do nabrzeża kaszubskiego.

Doniosłe oświadczenie Thoreza utrudniło poważnie plany imperialistów we Francji

PARYŻ. Podczas 2-dniowych obrad KC Francuskiej Partii Komunistycznej, które rozpoczęły się we wtorek, sekretarz generalny partii Maurice Thorez złożył oświadczenie następującej treści:

„Nieprzyjaciele ludu, sądząc, że mogą nas postawić w kłopotliwej sytuacji, zadają następujące pytanie: — Co byście zrobili w wypadku, gdyby Armia Czerwona okupowała Paryż?”

Oto nasza odpowiedź:

1. Związek Radziecki nigdy nie znajdował się i nie może się znaleźć w pozycji napastnika wobec jakiegokolwiek kraju. Z natury rzeczy kraj socjalizmu nie może prowadzić polityki agresywnej i wojennej, która jest właściwą mocarstwom imperialistycznym. Armia Radziecka, armia bohaterkich obronców Stalingradu nie zaatakowała nigdy żadnego narodu. W walce z Niemcami hitlerowskimi odegrała ona chwalebny rolę oswobodzicielki narodów, zyskując sobie za to ich głębokie uznanie.

2. Wobec postawionego nam pytania, oświadczamy wyraźnie co następuje:

„Gdyby wspólne wysiłki wszystkich Francuzów dbających o wolność i pokój nie wystarczyły do tego, by wprowadzić nasz kraj z powrotem do orbity demokracji i pokoju, gdyby w



Oto jedna z wielu manifestacji protestacyjnych, przeciwko uwalnianiu faszystowskich zbrodniarzy wojennych

nieony. Przypuszczają oni, że przyszedł już kolej na generała Rudolfo Graziani, „oprawcę Abisynii”, którego proces ciągnie się już od 5 miesięcy. Rozzuchwalony takim postępowaniem Graziani domaga się, aby przeniesiono go do palatyńskiego więzienia w Forcie Boccea do leczenia, ponieważ „czuje się chory”.

Sądząc po ostatnich wypadkach, nie będzie on potrzebował uciekać z kliniki, ponieważ i tak zostanie uwolniony. Tak więc „nowy, demokratyczny klimat włoski” przynosi już owoce. Naród włoski uważa jednak, że są to bardzo ciepkie owoce.

125 tys. policjantów nie wystarcza rządowi Yoshidy

Agencja TASS przytaczając wiadomości prasy japońskiej stwierdza, że parlament japoński powierzył specjalnej komisji wszczęcie kompanii, mającej na celu „reorganizację systemu policyjnego w Japonii”. Reorganizacja ta polegałaby na powiększeniu liczby policjantów i na wydaleniu dodatkowych środków na jej uźródlenie.

Obecnie — jak donoszą dzienniki tokijskie — oddziały policyjne liczą 125 tys. osób.

Przygotowania do wielkiego wścigu kolarskiego Praga — Warszawa

W redakcji „Trybuny Ludu” odbyła się w środę konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli „Rudeho Prava” GUKF-u, PZKO, oraz „Trybuny Ludu”, na której omawiano sprawy związane z organizacją międzynarodowego wścigu kolarskiego Praga—Warszawa.

Współorganizatorami tegorocznego wścigu są na stronie polskiej „Trybuna Ludu”, RSW „Prasa” i PZKO, w Czechosłowacji zaś „Rude Pravo” i COS. Cel wścigu jest podwójny: sportowy — propagowanie kolarstwa polityczny — upamiętnienie historycznych dat: 9 maja — Święto Zwycięstwa, zwycięstwo armii radzieckiej nad faszystem, 5 maja — oswobodzenie Pragi przez Armię Radziecką i 1 maja — Święto Pracy.

Do udziału w wścigu zaproszonych zostało 13 państw. Trasa wścigu została częściowo zmieniona na terenie Polski. Mianowicie: etap — Ostrawa — Kąwówce będzie biegł nie jak projektowano urzędowo przez Oświęcim, lecz przez Racibórz. Ogółem wścig będzie łącznej długości 1262 km.

W skład komisji sędziowskiej wejdzie 3 Polaków i 3 Czechosłowaków. Jednakowa liczba przedstawicieli obu państw wejdzie również w skład innych komisji. Sędzią głównym będzie Czechosłowak, ponieważ wścig rozpoczyna się w Czechosłowacji. Jako wrocacje, wprowadzono do regulaminu, że zawodnik, który się wycofa z wścigu na terenie własnego państwa, wraca bezpośrednio do domu. Zawodnik zaś zagraniczny zostanie przewieziony bezpośrednio na metę wścigu.

Nafciarze USA robią interes na państwach marshallowskich

WASZYNGTON (P). Komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów rozpoczęła dochodzenie w sprawie zakupów ropy w ramach planu Marshalla. Przedstawiciel „zrzeszenia drobnych producentów naftowych” złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że

1) siedem największych towarzystw naftowych (Standard Oil, Sacyony Vacuum, Dutch Shell i inne) mają nadmierne zyski w związku z zakupami ropy dla krajów europejskich w ramach planu Marshalla;

2) zakupy ropy za granicą są dokonywane według cen amerykańskich, chociaż ceny zagraniczne są o wiele niższe;

3) ropa z Bliskiego Wschodu kupowana jest dla krajów marshallowskich po cenach wyższych, niż te kraje mogą uzyskać w USA.

CAŁA POLSKA obchodziła uroczystości święto Armii Radzieckiej

Wczoraj nie było miasta w Polsce, które by nie obchodziło uroczystości 31-roczyznicy powstania Armii Czerwonej.

Wszędzie gdziekolwiek by to nie było, w dużym mieście, czy małej wiosce, zgromadzeni na akademiach entuzjastycznie manifestowali swe serdeczne uczucia dla Armii Radzieckiej.

Szczerą uwagę zwracał liczny udział młodzieży w uroczystościach.

Połowy na jeziorach mazurskich osiągają rekordowe cyfry

OLSZTYN. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, połowy ryb na wodach jezior mazurskich przeprowadzane są bez przerwy.

W okresie 20 dni lutego br. rybacy złowili 194 tony ryb różnego gatunku, które dostarczono ludności Warszawy, Łodzi i Wrocławia.

Cyfra ta jest swego rodzaju rekordem, ponieważ w okresie stycznia br. złowiono ogółem 152 tony ryb.

W końcu stycznia lista bezrobotnych w St Zjednoczonych przekroczyła 3 miliony

NOWY JORK (P). Kierownik biura statystyk pracy w ministerstwie pracy USA Claiborne oświadczył, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych sięgała w końcu stycznia br. 3 milionów osób. W pierwszym tygodniu lutego zrosło się po zasiłek 368 tysięcy nowych bezrobotnych.



Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Dniem temperatura od plus 4 st. do plus 8. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Co pisze PRASA ZAGRANICZNA

Tygodnik brytyjski „NEW STATESMAN AND NATION” w artykule poświęconym analizie sytuacji gospodarczej Belgii wskazuje, że przyczyną wzrostu bezrobocia i kryzysu w tym kraju jest błędna polityka gospodarcza i finansowa rządu Spaaka.

Olbryzmia część rezerwy dolarowych, jaką rząd belgijski posiadał bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych — stwierdza czasopismo brytyjskie — zużyta została na zakup w Ameryce artykułów luksusowych i zbędnych środków konsumpcyjnych. Nadmierny import z USA wywołał konkurencję dla produkcji krajowej i spowodował upadek licznych gałęzi przemysłu belgijskiego.

2/3 towarów importowanych z USA do Belgii w latach 1947/48 — podkreśla czasopismo brytyjskie — mogło być bądź produkowanych na miejscu, bądź sprowadzonych z krajów, które zapewniłyby swymi zamówieniami pracę robotnikom belgijskim. Wydatki miliardów na pożyczki nylonowe, luksusowe obuwie i bieliznę, zwiększyły deficyt dolarowy Belgii, który w roku 1948 wyniósł 12 miliardów fr. b. oraz wywołało kryzys w przemyśle krajowym.

„Ned Statesman and Nation” zmuszony jest przyznać, że dotychczas jedynie komuniści żądali zmiany polityki gospodarczej Belgii wzywając rząd do wzmożenia obrotów handlowych z krajami Europy wschodniej. Ostatnio jednak — stwierdza czasopismo — coraz szerzej warstwy ludności belgijskiej zaczynają zdawać sobie sprawę z istotnych przyczyn wzrastającego w ich kraju kryzysu gospodarczego.

KOMUNIKACJA we Włoszech zamarla

RZYM. Transport we Włoszech został dziś całkowicie sparaliżowany, wskutek 24-godzinnego generalnego strajku robotników transportowych.

Nowy seryjny SILNIK radziecki

MOSKWA. Grupa inżynierów lotewskich opracowała nową konstrukcję karbowgeneratora znacznie przewyższającego swymi zaletami wszystkie dotychczas znane systemy gazogeneratorów. Nowo konstruowany karbowgenerator pracuje na najbardziej różnorodnym paliwie, przy czym zużywa go dwukrotnie mniej, niż zwykłe gazogeneratory. W najbliższym czasie rozpocznie się seryjna produkcja karbowgeneratorów dla samochodów, traktorów i elektrowni miejskich.

„Krag” i grupa 9-ciu grafików

Zacznijmy od spraw ogólnych. Ciekawe jest zestawienie grafik i malarstwa sztalugowego, pokazanych na wystawie, z punktu widzenia ich stosunku do zamówienia społecznego.

Prace „9-ciu Grafików” przez swoją tematykę i wyrazistość formy są zdolne do wypełnienia zamówienia społecznego; przykładem cykl słaski Krasnodębskiej-Gardowskiej, zbitowe opracowanie „Miast polskich” i „Fortepianu Chopina” i szereg prac poetycznych. Zdolność ta podnosi poziom artystyczny grupy przez w z b u d z a n i e poczucia odpowiedzialności za pracę, posiadające szeroki odbiór w społeczeństwie.

Obrazy „Kragu” świadczą o niezdołności wystawców włączenia się w życie społeczeństwa. Brak tu jakiegokolwiek stosunku do obecnej rzeczywistości; po staremu mamy pejzaże, martwe natury i portrety. Nie ratuje sytuacji forma formalna, nie wychodząca poza wiek XIX. Nie ratuje jej też program społeczny grupy, dążący — jak stwierdza Wstęp do Katalogu — do „nowego realizmu”, który był „spontanizmem wyrazem swego czasu”. Sprzecznym między takim programem a obrazami może tylko tego-

Plan Eisenhowera zakończy się takim samym fiaskiem jak plan Marshalla

PRAGA. Wyznaczenie generała Eisenhowera wojskowym doradcą prezydenta Trumana i głównym szefem planowanych amerykańskich sił lotniczych, lądowych i morskich — zbiega się z największym nasileniem rozmów w sprawie paktu atlantyckiego. Nominacja ta otwiera też nową fazę w agresywnej polityce Waszyngtonu.

Generał Eisenhower na swym nowym stanowisku będzie miał trzy następujące zadania do wypełnienia: 1) zmusić Kongres USA do zwiększenia kredytów na wydatki wojskowe, 2) usunąć coraz silniej zarysowujące się różnice pomiędzy mocarstwami zachodnimi i skłonić je do wspólnej linii rozstrzygnięcia, oraz 3) uspokoić naród amerykański, oburzony z powodu podnierzadowania zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych — celom wojskowym.

De facto, plan Eisenhowera zajmuje obecnie miejsce planu Marshalla i administracja tego ostatniego liczy się musi poważnie z obcięciem kredytów na „pomoc” zagranicę.

Zadaniem ministra Marshalla było opanowanie krajów zachodniej Europy, dzięki otracowaniu przez niego planu, podnierzadkowanie ich zagranicznej polityce Waszyngtonu; zmuszenie do utworzenia bloków wojskowych, celem prowadzenia wojny kolonialnej i imperialistycznej.

Obrządo się jednak, że gen. Marshall nie spełnił należących w tym zakresie, Waszyngton stanął przeto w obliczu konieczności szukania innego „zławcy”. Znalazłono go w osobie gen. Eisenhowera, który przedstawiany jest stale, jako człowiek, cieszący się dawniej zaufaniem przez Roosevelta. Poza tym w czasie wojny był on, jak wiadomo, głównym wodzem armii amerykańskich walek w Europie. Dlatego też generałowi Eisenhowerowi powierzono obecnie realizację tej nowej fazy polityki zagranicznej USA, polegającej na dokonaniu tego czego Marshall nie potrafił osiągnąć.

Na przyspieszenie powrotu gen. Eisenhowera do Waszyngtonu wpłynęły czynniki zbliżające się kryzysu ekonomicznego — nadejście spadku cen na giełdzie, który rzuciłby cień strach na farmerów amerykańskich. Należymy spodziewać się wzrostu bezrobocia. Zgodnie z oficjalnymi danymi, w jednym miesiącu liczba bezrobotnych powiększyła się o 700 000 ludzi.

Amerykański świat pracy zaczyna już spoglądać czarni kryzysu nadobnego do kryzysu z roku 1929, który jak wiadomo wstrząsnął do podstaw gospodarkę kapitalistyczną.

Paryski dziennik, „Le Monde”, pisze ostatnio w sprawie nominacji Eisenhowera co następuje: „Powrót Eisenhowera do Waszyngtonu nie jest bez związku z ostatnim rozwojem rokowań w sprawie paktu atlantyckiego”.

Zgodnie z oczekiwaniami, gen. Eisenhower „skłoni” kraje zachodniej Europy do przyjęcia wiążących zobowiązań odnośnie obrony interesów amerykańskiego imperializmu, podczas gdy USA będą starały się zachować wolną rękę w stosunku do swych europejskich aliantów.

Jak podaje francuska agencja, AFP, norweski minister spraw zagranicznych, Lange, dopiero po przeprowadzeniu długiej rozmowy z generałem Eisenhowerem wyraził skłonność do przyjęcia amerykańskiej koncepcji paktu atlantyckiego, zresztą w sposób nie zobowiązujący.

Oczekuje się również, że Eisenhower zdoła przezwyciężyć opozycję amerykańskiego społeczeństwa w stosunku do awanturniczych planów swego rządu.

Stosy listów i depesz, protestujących przeciwko przygotowaniu wojskowemu i wysokiemu budżetowi wojskowemu, napływające do senatorów i członków Izby Reprezentantów w USA, wymownie świadczą o tym, że naród pragnie pokoju.

Planowane przez ministra Forrestala wydatki na wojsko, w wysokości 23 milionów dolarów, tj. o 50 procent więcej, niż przewiduje obecny budżet, nie pozwalają absolutnie na poprawę dobrobytu społeczeństwa Narodu amerykańskiego, przeto obecnie przed tą samą alternatywą, co naród niemiecki za czasów reżimu Hitlera: masło albo karabiny.

Stany Zjednoczone sprzeciwiają się eksportowi pszenicy kanadyjskiej do W. Brytanii

DZIENNIK „FINANCIAL POST”, wychodzący w Ottawie donosi, że administracja rozciągnęła funduszy, przeznaczonych dla „odbudowy Europy” zamierza zaprzestąć finansowania dostaw pszenicy kanadyjskiej do Anglii. Dostawy te zagwarantowane były 4-letnim kontraktem.

Przyczyną tej decyzji jest gromadzenie się nadwyżek pszenicy w Stanach Zjednoczonych. Kongres USA sprzeciwia się opłacaniu amerykańskimi środkami żywności, przeznaczonych dla innych krajów, zwłaszcza jeśli chodzi o produkty, których Stany Zjednoczone mają za dużo. „Financial Post” wyraża poważne zamieszkanie w związku z decyzją Stanów Zjednoczonych, twierdząc że od sprawy finansowania dostaw kanadyjskich do Anglii w znacznej mierze zależy sytuacja gospodarcza Kanady w 1949 r.

Clay chce zająć miejsce Readera i odrodzić flotę niemiecką

Prasa amerykańska przemleca plany gubernatora Bizonii

NOWY JORK. (Obsl. wł.) Wpływowy tygodnik „Business Week” omawia obszernie plany gen. Clay’a odbudowy niemieckiej marynarki handlowej. Plany te, zdaniem tygodnika, zmierzają do zniesienia wszelkich ograniczeń budowy niemieckich jednostek handlowych, „w dowolnej ilości, o dowolnym tonażu i dowolnej szybkości”. Jednocześnie, z zakomunikowaniem tych planów Wielkiej Brytanii i Francji, miały one zostać przesłane do Waszyngtonu i uzyskać aprobatę Forrestala. Ostatnia decyzja należy obecnie do Trumana i Achesona.

Gen. Clay argumentuje, że uruchomienie stoczni niemieckich jest konieczne ze względu na potrzebę „odciążenia finansowego” skarbu USA. „Business Week” podaje, że wydatki USA w Niemczech do końca wojny wyniosły już 35 miliardów dolarów. Preliminarz na rok budżetowy 1949/50 wynosi dalszy 1 miliard dolarów.

W Stanach Zjednoczonych planom powyższym sprzeciwiają się również związki zawodowe, które widzą w nich groźbę bezrobocia dla swych członków. Z tego samego powodu związki te zwalczają projekt Hoffmana odstąpienia od zasady, że 50 proc. dostaw marshallowskich musi być przewidziane na statkach handlowych USA.

„Business Week” nie ukrywa wcale, że odbudowa niemieckiej floty handlowej byłaby wyraźnym powołaniem uchwał poczdamskich. Warto nadmienić, że cała ta kwestia została starannie przemilczana przez prasę amerykańską.

Zniżka cen penicyliny w Związku Radzieckim

MOSKWA. Ministerstwo Zdrowia podało do wiadomości, że ceny detaliczne penicyliny zostały zmniejszone w Związku Radzieckim o połowę. Jest to już druga zniżka cen penicyliny i innych ważnych lekarstw w ciągu ostatnich 3 miesięcy.

Odpowiedni film dla odpowiednich widzów

BRUKSELA (obs. wł.). W końcu bieżącego miesiąca ma odbyć się w Brukseli kongres churchillowski, w którym mają wziąć udział Leon Blum de Gasperi, Churchill i Spaak.

Z okazji kongresu ma być wyświetlany dla uczestników kongresu najnowszy film amerykański pt. „Jama zmił”, którego akcja rozgrywa się w szpitalu wariatów. Jeden z dzienników brukselskich zamieścił notatkę o oczekiwanych uroczystym przedstawieniu pod wymownym tytułem: „Dziwny zbieg okoliczności”.

Polonia w USA nie popiera prasy reakcyjnej

NOWY JORK (obsl. wł.). Jeden z siedmiu dzienników Polonii Amerykańskiej, wychodzący od 41 lat w Milwaukee w stanie Wisconsin — „Nowiny Polskie” — zawiesił działalność. Wydawcy — zakon Franciszkanów — oświadczyli, że powodem zamknięcia pisma są trudności finansowe i brak poparcia ze strony Polonii. „Nowiny Polskie” są czwartym piśmie Polonii, które przestało się ukazywać w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Wskazuje to na zniechęcenie jakie reakcyjna polityka emigracji wywołuje w społeczeństwie polskim w USA.

Telegrafista oszalał i wysłał SOS iż chcą go zabić

GIBRALTAR (obsl. wł.). W sobotę odebrano w Gibraltarze sygnał S.O.S. statku amerykańskiego „William Phips”, który wyruszył z Gibraltaru w drogę do USA.

Obok sygnału S.O.S. otrzymano również wezwania o pomoc treści: „Ratujcie nas, chcą nas zabić”.

Niektórzy korespondenci, wespół z możliwością rozpuszczenia w świat historii o „tajemniczej łodzi podwodnej”, rozesłał odpowiednie depesze do swoich centrów.

Kontrtorpedowiec amerykański wyruszył z Gibraltaru na pomoc.

W niedzielę okazało się, ku rozczarowaniu żadnych sensacji reporterów, że statek „William Phips” płyni sobie najspokojniej w świecie na zachód.

Alarmujący sygnał nadany został przez cierpiącego na manię prześladowczą, telegrafistę, który w czasie podróży definitywnie zwariował i doszedł do wniosku, że załoga chce go uśmiercić. Zabrano go do szpitala okrętowego.



FRASZKA PROPAGUJĄCA USPRAWNIANIE PRACY

Niech na nawal pracy nikt się nie uzałal. Ten ma tylko nawal. Kto w niej sam nawala!

Dr Ciaputek

WYSTARCZAJĄCY POWÓD

Rozprawa sądowa. Oskarżony zwraca się do przewodniczącego:

— Czy mógłbym prosić, aby rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych?

— Z jakiego powodu? — dziwi się przewodniczący. — Przecież sprawa nie zawiera żadnych momentów dramatycznych...

— Tak, ale ja jestem przeziębiony!

Z DIALOGÓW MAŁŻEŃSKICH

ZONA: Pamiętaj, że wszystko, co masz, dobrobyt, dzieci i porządne gospodarstwo, zawdzięczasz tylko mej zapobiegliwości...

MAŻ: Zapomniałaś jeszcze wymierzyć kamienie żłociwe!

Rok Chopinowski w Krakowie otworzy koncert H. Sztompki i B. Woytowicza

Przydział 52 fortepianów dla prowincji

Kraków uczci Rok Chopinowski szeregiem koncertów. Inauguracyjny koncert odbędzie się w najbliższy piątek z udziałem dwóch wybitnych solistów: H. SZTOMPKI i B. WOYTOWICZA. W tej chwili cały muzyczny Kraków walczy o miejsca na koncert w sali Filharmonii. Zdobycie miejsc nie należy do łatwych rzeczy z powodu ogromnego zainteresowania.

Koncertem tym rozpocznie się w Krakowie seria recitali, w których usłyszymy wybitnych artystów, znanych już w całym kraju oraz młode talenty: Smendziankę i Maciszewskiego. W dniu 9 maja na wielkim koncercie w Domu Kultury wystąpi prof. Z. Drzewiecki.

Cykl radiowych koncertów szkolnych rozpoczęto pod kierunkiem prof. Rudkowskiego. Również świetlice fabryczne w naszym mieście będą terenem trzydziestu audycji chopinowskich.

Należy również wspomnieć o szeregu zakrojonej akcji na terenie prowincji. Ze względu na trudności w realizacji audycje rozpoczną się dopiero w kwietniu. W tym celu ministerstwo przyznało Komitetowi

Reku Chopinowskiego 52 fortepiany z Ziem Zachodnich, które będą składowane w prowincji. Na koszty związane z dostarczeniem instrumentów otrzymał Ludowy Instytut Muzyczny kwotę 200 tys. zł w formie pożyczki.

Głównie nasilenie imprez nastąpi w tygodniu budowy pomnika Chopina, najprawdopodobniej z końcem

maja lub w połowie czerwca br. Znany już będzie wówczas wynik rozpisane konkursu na projekt pomnika, którego zamknięcie przesunie o dwa tygodnie, tj. do 15 maja.

Prócz ulicznej zbiórki istnieje zamiar opodatkowania wydawnictw muzycznych, oraz wypuszczenia cegiełek i kart pocztowych z ciekawymi projektami pomnika.

Sprawy powyższe dyskutowane były na dzisiejszym plenum Woj. Komitetu Roku Chopinowskiego pod przewodnictwem prez. miasta dr H. Dobrowolskiego i wiceprezydenta inż. E. Tora.

Komisja specjalna działa „Rzeźnicy” skierowani do obozu pracy

Nielegalny ubój i potajemna sprzedaż mięsa nie opłaci się. Przekonało się o tym na własnej skórze kilku spekulantów wiejskich, których po przeprowadzeniu śledztwa, skierowała Delegatura Komisji Specjalnej do obozu pracy.

Piotr Gagatek ze wsi Biesiadki pow. Brzesko cały rok 1948 trudnił się nielegalnym ubojem bydła i nierogacizny, które skupował od chłopów, a po zabiciu rozsprzedawał we wsi i miastach. Gagatek już poprzednio był raz karany przez Komisję Specjalną.

Sowińska Wiktoria z Wołowic pow. Kraków, po zlikwidowaniu sklepu spożywczego, zajęła się również nielegalnym ubojem. Aby zachować ścisłą tajemnicę, Sowińska sama zarzynala bydło i świnie.

Stanisław Nowak z Milocic pow. Miechów nie chciał sprzedawać nierogacizny własnego chowu do spółdzielni, spodziewając się uzyskać wyższe ceny w mieście. W drodze do Krakowa zatrzymała go M.O., konfiskując dwie świnie łącznej wagi ok. 400 kg.

Ludwik Baran ze Smykowa pow. Dąbrowa Tarnowska zawodowo od kilku lat trudnił się nielegalnym ubojem, skupem i rozsprzedażą mięsa. Spekulant po „owocnej” pracy odpocznie sobie zasłużenie w obozie w Milocinie.

SP pracuje

Na konferencji informacyjnej przedstawiciele Wojew. Komendy S.P. zapoznali w dniu wczorajszym zebranych z planem prac w związku z akcją trzechdniówek „Służby Polsce”.

W konferencji udział wzięli wojewoda dr Pasenkiewicz, przedstawiciele Komendy Wojew. S. P. i Wojska. (Zj)

Akcja oszczędnościowa w przemyśle naftowym

W Krakowie w Centralnym Zarządzie Przemysłu Naftowego odbyła się odprawa celem omówienia głównych kierunków i sposobów przeprowadzenia akcji oszczędnościowej w przemyśle naftowym.

W odprawie wzięli udział członkowie dyrekcji branżowych przemysłu naftowego, komisarze oszczędnościowi, przedstawiciele rad zakładowych, sekretarze podstawowych Org. PZPR przy dyrekcjach i zakładach podległych CZPN.

W dłuższym referacie wygłoszonym przez naczelnego dyrektora CZPN mgra T. Trawńskiego, został przedstawiony program akcji oszczędnościowej przemysłu naftowego na rok 1949.

M. in. referent poinformował w jaki sposób mają być opracowywane plany oszczędnościowe przez poszczególne zakłady pracy. Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja.

Narciarze, zdobywajcie Odzn. Górską PZN w sezonie 1949

Czytajcie i prenumerujcie

DZIENNIKI RADZIECKIE:

	kwartalnie zł	rocznie zł
Kwiestia	283,—	1.132,—
Prawda	340,—	1.360,—
Trud	283,—	1.132,—
Komsomolskaja Prawda	283,—	1.132,—
Sowietskij Sport	99	396—
i inne		

Prenumeratę przyjmuje:

RSW „PRASA”, Wydział Kolportażu Oddział w Krakowie, ul. Szpitalna 36

Wszelkie zamówienia, wpłaty i korespondencję dotyczącą pism radzieckich prosimy kierować na powyższy adres

Katalogi na żądanie 85-K Katalogi na żądanie

Luty 24 Czwartek Grzegorza Godziszlawa

Urodzeni w dniu dzisiejszym są zdolni, bystrzy, posiadają zdolność do interesów.



Nie wierzę w przepowiednie

Nie wierzę w przepowiednie. Ale nawet gdybym dotychczas wierzył — teraz musiałbym przestać wierzyć.

Bo ta zima tegoroczna... Tak łagodnej zimy nie pamiętam nawet najstarsi ludzie — tak się to mówi. Istotnie, można powiedzieć, że jest to zima bez zimy. A jakie były przepowiednie?

Przepowiednie krew w zylach mroziły! Już od lipca, sierpnia ubiegłego roku. Nie nie robiono, tylko przepowiadano niezwykle ostrą, rychłą i długotrwałą zimę. Niektórych ogarnął prawdziwy szal trwogi przed tą straszną zimą i zrujnowali się na zapasy węgla i drzewa. Mają teraz na dwie lub trzy zimy.

Rybakcy wrzyli z ukazania się ławic śledzi czy innych sprotów, wieszacy małopolscy — z ciągów bocianów, każdy z czego innego; a to że myszy wcześniej czy później coś tam robią, a inni, że krety, albo jaskółki... Tam znowu coś zakwitło czy nie zakwitło jesienią gwałtownie, że mgły czy opary, albo gwiazdy zaćmione, albo zorze zbyt czerwone... I tak bawili, bawili — aż wyprorokowali łagodną zimę bez zimy...

Bo gdyby nawet teraz mróz chwycił, nie wiele nam zrobi. Słońce już grzeje, dni coraz dłuższe, idziemy ku wiosnie!

Nie wierzę w przepowiednie. Ani te o zimie, ani żadne inne. I wszystkim radzę nie wierzyć..

WIT.

Komunikaty

REDUTA AKTORÓW
Zarząd Wojewódzkiego Oddziału Związku Artystów Scen Polskich w Krakowie ogłasza w sobotę dnia 20 lutego br. tradycyjną „Redutę Aktorów”. Całkowicie ochotniczo przeznaczony jest na schronienie dla Aktorów-Weteranów w Krakowie.

W części koncertowej udział biorą wybitni artyści i artyści Scen Polskich. W ramach gospodyń i gospodarzy artyści ZASP-u.

Do łańca przygrywać będą dwie orkiestry. Moc niespodzianek, wybór królowej Reduty. Wstęp tylko na zaproszenia, które wydaje Gospoda Aktorów codziennie od godz. 10-13 i od 19-22.

ZYDOWSKIE TOWARZYSTWO KULTURY W KRAKOWIE ogłasza w Świątce przy ul. Długiej 13^b II p. Kurs Historii Żydów. Pierwszy referat w czwartek dnia 24 bm. pt. „Formowanie się państwowości żydowskiej”. Prelegent Ch. Rywanowicz, Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

DYŻUR POŁOŻNICZY. Dr Szele ul. Kopernika 23, tel. 548-33.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni — tel. 570-70.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO: Spółdzielnia Pracy „Dentystyka” ul. Krupnicza 11a od 8-12. Wydawanie talonów na szluzie urezbienia

DYŻUR APTEK: Rynek Podgórki 15, M. Kolojska 4, Krakowska 9, Zwierzyniecka 7, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Główny 22, Długa 66, Mogilska 16.

Lokale
POSZUKUJĘ dużego pokoju n.umeblowanego, czynsz obojętny. — Zgłoszenia Echo Krakowa 139, 215-g

Różne
SZYBKA NAPRAWA OBUWIA warszawski Spółdzielni Inwalidów Wojennych — Kraków, Gertrudy 7, 214-k

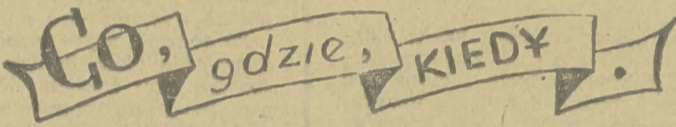
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWO-PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W KRAKOWIE ul. Wybickiego Nr. 10 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę maszyn biurowych:
1 szt. maszyna do pisania z wałkiem długości 45 cm, pismo „Pica”, z kompletnym układem polskim, z automatycznym tabulaterem,
1 szt. maszyna do pisania z wałkiem długości 25 cm, reszta jak wyżej,
1 szt. maszyna do liczenia na karty działania, ręczna. Rezerwujemy na ten towar nowy lub prawie nowy w pierwszorzędym stanie.
Szczegółowe oferty z napisem „maszyny biurowe” należy składać w Sekretariacie C. Z. M. P. N. do dnia 8 marca 1949 r., godz. 19-ta, w którym to dniu o godz. 12-tej nastąpi komisja otwarcia ofert.
Wadom w wysokości 2 uroc. wymagane.
Dyrektor C. Z. M. P. N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert, unieważnia przetarg bez podania powodu oraz poniesienia jakichkolwiek odszkodowań. 232-K

Do poradni muzycznej zgłaszają się chłopcy

Przed kilku dniami w działającej przy Państwowej Szkole Umuzykalniającej stałej poradni muzycznej rozpoczęły się egzaminy kwalifikacyjne I grupy kandydatów zamiejscowych. Konkretnie na naukę przyjęto ośmiu uczniów, spośród których trzem wybitnie uzdolnionym, pochodzącym ze wsi, Zw. Sam. Chłopskiej przydzielił specjalne stypendia.

Wszyscy przesłuchani kandydaci rekrutowali się wyłącznie z warsw robotniczo-chłopskich. (Zj)



TEATRY na dzień 25 lutego

Teatr im. J. Słowackiego godz. 19 „Trzy siostry”
Teatr Stary (duża sala) godz. 19 „Roman z wodewilu” (mała sala) godz. 19.15 „Lekomyślna siostra”
Teatr Młodego Widza godz. 12 „Syn pułki” godz. 19.15 „Pan Goldhab”
Teatr „Groska” godz. 17 „Gegorek”
Teatr „10 wieczorów artystycznych”
Teatr Zapiosyczny godz. 19 „Pan Tadeusz”

KINA na dzień 24 lutego

Apollo: „Trzeci szturm” godz. 16.30, 19.21.30
Gdańsk: „Młodość Tomasa Edisona” godz. 15.30, 17.30, 19.30
Sztuka: „Siostra Iokeja” godz. 16, 18, 20
Świt: dnia 24. II 1949 „Trzeci szturm” godz. 16, 18.30, 21, od 25 II 1949 „Skarb” 15.15, 17.30, 19.45
Ulecha: „Skarb” godz. 15.45, 18, 20.15
Wanda: dnia 24. II 1949, „Skarb”, 15.15, 17.30, 19.45. Od 25 II 1949 „Trzeci szturm” godz. 16, 18.30, 21.

Warszawa: „Paganini” godz. 15.30, 17.45, 20. Winość: „Na morskim szlaku” godz. 15, 18, 21

Kino Aktualności w sali kina „Sztuka”. Od 19. II 1949: Najnowsza Polska Kronika Filmowa, Trzęsienie ziemi, Zwierzęta leśne zimą, Mchy — Godz. 12, 13, 14.

Kino Oświatowe, ul. Garncarska 1, wyświetla codziennie program aktualności jak wyżej. Godz. 16.15, 17.45, 18.30 Poranki w niedzielę 11.30.

Dnia 24 lutego 1949 w kinach „Apollo” i „Winość” seanse wykupione przez OKZZ. Dnia 24 lutego 1949 w kinie „Świt” II i III seanse wykupione przez OKZZ.

WYSTAWY
Wystawa prac Piotra Michałowskiego, Muzeum Narodowe, Sukiennice, codziennie w godz. 10-14.
Wystawa rzeźb artystycznego narodu słowiańskich w Muzeum Przem. Artyst. Smoleńsk 9, codziennie od godz. 10-14.

Wystawa Zborowa E. Krchy Dom Piastków. — codziennie godz. 10-16 Wstęp bezpłatny

„Pace Sztuki” — wystawa Zw. Pol. Art. Plastików

Radio na dzień 24 lutego (piątek)

12.30: audycja dla wsi, 14.15: Koncert życzeń (Kr.). 15.30: „Muzyka radziecka”, audycja słowno-muzyczna, 16.40: „Piosenki o Chłirczyku Li i hańbionych smocach” — fragment poematu Zb. Siołarka, 17.00: Koncert dla przodowników pracy, 17.45: „O wodzie ciepłej” aud. z cyklu: „Poradnictwo zawodowe”, 18.00: „Mowa muzyka”, 19.35: Koncert kameralny Wykonawcy: Tadeusz Wroński (skrzypce) i B. ochman (fortepian), 20.45: Transmisja z Międzynarodowych Zawodów Narelańskich o Puchar Tatry w Zakopanem (Kr.), 21.20: Fragment koncertu Orkiestry Radia w Budapeszcie (tr. z Budapesztu), 22.45: „Film o Adamie Mickiewiczu” — felieton W. Natanson (Kr.).

Filharmonia Krakowska
Dnia 25 lutego br. o godz. 19.30 odbędzie się **INAUGURACYJNY KONCERT ROKU CHOPINOWSKIEGO** zostaną wykonane utwory:
Chopin — Koncert fort. e-moll
Chopin — Koncert fort. f-moll
Jako soliści wystąpią Henryk Sztompka i Bolesław Woytowicz
Dyryguje: Adam Kopyciński
Przemówienie wygłosi Przewod. Wojew. Kom. Roku Chopinowskiego 1942 Wicewoewoda Mgr Rubiński.
Bilety do nabycia w Kasie Filharmonii, ul. Zwierzyniecka 1.
Uwaga: Passe-partout i bilety w krowe nieważne, 229-K

Sprzedaj Nieruchomości

SPRZEDAM pół domu w Młg. swojej/Terzbim na Płaskach. Wiadomość kierować Kraków Łagiewniki, Kasprówicza 299. 219-g

Zguby i kradzieże.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Miechów na nazwisko Cwikła Franciszek — Wawrzeńczyce. 218-g

ZGUBIONO dowód służbowy Monopoli Tytoniowego nazwisko Pawlikowska Wiktoria. 217-g

POCIECHA Maria unieważnia zgubione świadectwo szustej klasy wydane Krasne Poecieki 233-k

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Pracy w Krakowie nazwisko Wicłecien Stanisław, Urzędnicza 27. 218-g

SZKARADEK Helena unieważnia zgubione świadectwo młodej matry wydane Nowy Sącz. 233-k

Zł. SĄDU
Za kradzież teczek zawierającej torbę i 7 tysięcy zł, własności Marii Olchowej — Marian Krowiarz z Krakowa został skazany przez Sąd Okręgowy na karę 1 roku więzienia.

Jan Wróbel, urzędnik b. Arbeitsamtu w Chrzanowie, volksdeutsch, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego w czasie okupacji brał udział w ujęciu osób uchylających się od wyjazdu na roboty przymusowe.

Gorliwego zwolennika reżimu hitlerowskiego Sąd skazał na karę śmierci zaocznie. Wróbel z chwila ukończenia działań wojennych „wyjechał” z Polski.

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę członków Społecznej Komisji Kontroli Cen w Chrzanowie: Józefa Bieja, Kazimierza Pawluczka, Maksymiliana Klimczyka i Ludwika Palki.

Oskarżeni stanęli pod zarzutem pobrania od Romana Palki właściciela sklepu, lapówki w wysokości 20.000 zł, oraz kilku innych od różnych osób.

Wyrokiem Sądu zostali skazani: Józef Bienia na 5 lat więzienia, Kazimierz Pawluczki na 5 lat więzienia, Maksymilian Klimczyk na 4 lata więzienia, Ludwik Palka na 3 lata więzienia. MP.



Myślała, że jest artystką i kupiła...

Po prostu kupiła, jak się to mówi, kota w worku Ota znajoma poleciała swojej znajomej inną znajomą, która...

Ale zaczniemy od początku. Było tak: pani Maria spotkała panią Wandę na „herbatce”. Pani Maria miała na sobie śliczną bluzeczkę jedwabną.

— Marteczko jaki śliczny jedwab — zawołała Wanda, witając przyjaciółkę — gdzieś to kupiła!

— Wyobraź sobie, jedna moja znajoma otrzymuje paczki z zagranicy i takie cuda różne jej przysyła. Oczywiście ona wszystko sprzedaje ale tylko między znajomymi

— Och, jak będzie coś takiego miała, powiedz mi, Marteczko, to sobie też kupię!

— Wiesz, zdaje się ma jeszcze jedną taką samą bluzeczkę, tylko kolor jest bardziej różowy. Może byś chciała? To trzeba dać panu Z. pieniądze, ona tylko przez niego załatwia, wiesz, to jej jakiś bliski znajomy, i za dwa dni bluzkę ci do domu przyniesie.

— Świetnie, poznaj mnie tylko z panem Z.

No i za dwa dni pani Wanda otrzymała ładną bluzkę, lecz jedwab był zleżały. Kilka zaledwie razy włożyła ją na siebie i pozostały dziury na dziurach.

Doprawdy, nie warto kupować starych jedwabi nawet „zagranicznych” choćby było one prawdziwą okazją. Drogie Czytelniczki!

Zofia

STOW. SAMOPOMOCY DORAŻNEJ, Kraków, Rynek Kleparski L. 13 przyjmie nadal nowych członków

ECHO sportowe

Zawody narciarskie o największe trofeum Europy środkowej zostały otwarte w dniu wczorajszym

(Od specjalnego wysłannika „ECHO”)

Zakończone znów przeżywa swe wielkie dni „Stolica z mowa Polską” przygotowała się do międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr” — imprezy na skalę europejską — niezwykle staranne. Na ulicach tłumy gości, nie tylko z wszystkich części Polski, lecz i z zagranicy. Słychać rozmowy w ośmiu językach, głównie w języku czeskim, gdyż z ekip zagranicznych najliczniej reprezentowani są Czesi.



Budynki państwowe i pensjonaty ulokowane są flagami państw bierzących udział w zawodach.

W przeddzień rozpoczęcia zawodów padał deszcz, jednakże w środę całe miasto i pokryte śniegiem szczyty gór ozłociło słońce.

Organizacyjne przygotowania wypadły doskonale, Komitet zawodów pracuje sprawnie, a zwłaszcza biuro zawodów, biuro kwaterunkowe i prasowe. To ostatnie wydało specjalne telety dla dziennikarzy z materiałem informacyjnym w trzech językach.

Zo względu na spóźniony przyjazd zawodników fińskich i czesko-słowackich uroczystość otwarcia zawodów przesunięto na godz. 16.30.

Otwarcia zawodów dokonał na stadionie PZN wojewoda krakowski dr K. Pasenkiewicz oraz imieniem GUKF-u (czyli T. Kuchar. Po przemówieniach odbyła się defilada. Na stadionie wkroczyły w porządku alfabetycznym zespoły: Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Rumunii, Włoch oraz Polski, zamknięcia defilady jako gospodarz zawodów.

Do zebranych drużyn przemówił następnie dr. Kuchar życząc zawodnikom uzyskania jak najlepszych wyników.

Zimowy czarny pływaków Krakowa

Krakowski Okręgowy Związek Pływacki, który w dniach 27 i 28 lutego odbył kryty pływacki Polakiej Y... przy ul. Krowczyńskiej 8, zimowe mistrzostwa pływackie z udziałem najlepszych zawodników i zawodniczek z Dobranowskiej, Florczykówna, Kita, Kozłowski, Cichkim, Kęksiem I i II na czele.

Zawody te będą równocześnie dla kapłana sportowego Okręgu Krakowskiego ob. Grygliewskiego zawodnikiem do wybrania reprezentantów Krakowa na mecz z Wrocławiem.

Po odegraniu hymnów narodowych wszystkich państw biorących udział w „Pucharze Tatr” nastąpiło wręczenie przez prezydium PZN pamiątkowych proporców zespołom zagranicznym.

Wśród długotrwałych oklasków publiczności opuszczają ekipy stadion.

Najwięcej braw zbierają Węgrzy defilujący w granatowych swetrach, oraz Finowie, pięknie prezentujący się w jasnoniebieskich kostiumach.

W dniu dzisiejszym odbędą się pierwsze konkurencje tj. bieg na 18 km otwarty i do kombinacji oraz bieg na 8 km pań.

Koszykarze czeski dobrze się napocili nim wygrali z AZS-em (W-wa) 16:14

Po zawodach w Krakowie, czeski koszykarze rozegrali w sali warszawskiej YMCA spotkanie z AZS-em warszawskim, uzyskując po żywej grze licznie zwycięstwo w starciu 16:14 (6:6).

Był to JEDEN Z NAJLEPSZYCH MECZÓW WARSZAWSKICH AKADEMIIKÓW.

którzy walczyli ze swym groźnym przeciwnikiem o każdą piłkę zacięcie i strzelali z dużym szczęściem. Ustępowali jedynie gościom fizycznie.

AZS miał najlepszych swych zawodników w: Popielku, Dobruckim, Olszewiczu i Nieśińskim.

Reprezentacja Pragi musiała dać z siebie wiele wysiłku by odnieść zwycięstwo.

Goście aczkolwiek górowali nad AZS-em pod względem technicznym i szybkością, zawiedli strzelowo, marnując szereg doskonałych sytuacji pod koszem.

Do przerwy AZS nawiązał równocześnie walkę prowadząc przez dłuższy okres czasu 3:0.

Po pauzie goście dołączyli do podwyższenia wyniku, atakując w szybkim tempie. Niecelne strzały Pragi są jednak wylapywane przez obronę AZS-u.

Przy silnym dopingu widowni AZS-owi udaje się wyrównać do stanu 12:12 i dopiero w końcowych minutach Czesi zdobywają dwa kosze, na które akademicy odpowiadają jednym przegrzając zaledwie różnicą dwu punktów.

Kosze dla gości uzyskali: Vondraček i Šterik po 4, Suchopar i Reich po 3 oraz Mały 2.

Dla AZS-u: Popławski 5, Popielek 4, Olszewicz i Popławski II po 2 oraz Nieśiński 1.

Sędziowali pp. Szeremeta i Ujme. Widzów ponad tysiąc.

W przedmeczach w koszykówce żeńskiej SKS (W-wa) wygrał z miejscowym AZS-em 24:22.

Zamiast do Sofii i Bukaresztu - jedzie Legia na Ludwinów...

Warszawska Legia, która przez kilka tygodni bawiła na wczasach w Zakopanem wraca do Warszawy. Ponieważ wyjazd do Rumunii i Bułgarii naturawspodobnie nie dojdzie do skutku, Legia przed rozpoczęciem ligowym rozegra kilka spotkań z krajowymi zespołami.

W najbliższą niedzielę drużyna warszawska w drodze z Zakopanem do Warszawy zatrzyma się w Krakowie, gdzie rozegra spotkanie towarzyskie z Garbarnią.

Mecz ten zapowiada się b. ciekawie.

Obe drużyny wystąpią w swych najbliższych ligowych spotkaniach.

W Legii wystąpią między innymi

nowopozyskani gracze: prawoskrzydłowy Sasałek b. gracz Polonii katowickiej oraz prawy pomocnik Wilczyński dawny gracz warszawskiej Polonii.

Garbarnia wykazująca już w pierwszym spotkaniu ze Zwierzynieckim b. dobrą kondycję i ładną grę zespołową, będzie dążyła do uzyskania cennego prestiżowego zwycięstwa nad pierwszoligową drużyną warszawską.

Mecz Legii z Garbarnią rozpocznie się o godz. 11.30 na boisku Garbarni.

— Chciałbym zjechać do najbliższej stacji kolejki linowej.

— Ja też!



— Ja też!

KAROL SZPALSKI

Jedna minuta

Jaką wartość przedstawia jedna minuta? Dowiedziałem się o tym dopiero dzisiaj z filmu. A jak to się stało — zaraz się dowiedzie.

Ołóż przedwczoraj wybrałem się do jednego z kin krakowskich. Drugi seans zaczyna się o godzinie szóstej. Wyszędem wobec tego z omu o godzinie 5.25, a dwadzieścia minut później znalazłem się przed gmachem kina. Bilety sprzedawano. Na szczęście, Ogonek był. Na ulicy tylko biletołów już nie było. Na przekór. Wróciłem do domu o godzinie 6.25 i w ten sposób straciłem 60 minut.

Wczoraj wybrałem się powtórnie. Wyszędem z domu o godzinie 5.10. Dla ostrożności. O godzinie 5.35 znalazłem się przed kinem. Bilety sprzedawano. Po to jest kasa. Ogonek był. Po to jest kino. Ale gdy przyszła moja kolejka — biletołów zabrakło. Wróciłem do domu o tej samej porze co wczoraj tracąc 75 minut czasu.

Dzisiaj byłem dużo bardziej przewidujący. Wyszędem z domu o godzinie czwartej. Przed gmachem kinoteatru znalazłem się o godzinie 4.25. Ogonek był. Jak zwykle. Kasa też. Jak zawsze. Tylko biletołów nie sprzedawano. Na moje zapytanie, kiedy rozpoczyna się sprzedaż biletołów na drugi seans fachowi i pełni długoletniego doświadczenia bileterzy nie mogli, mimo najlepszych chęci, udzielić mi odpowiedzi. Zwołano wobec tego naradę większości personelu. Oświadczono mi wreszcie, z dużą rezerwą, że sprzedaż biletołów rozpoczyna się zwykle po obliczeniu kasy z poprzedniego spektaklu. Genialność i prostota tego pomysłu zaskoczyły mnie. To naprawdę ciekawe. I ironiczne. I nawet o zakład można iść. Bo nigdy przeciąz nie wiadomo kiedy kasjerki skończą obliczenie. To zależy od tego, czy coście płacą drobnymi, czy grubymi. Przy drobnym — obliczenie trwa grubo dłużej. Przy grubym — grubo krócej. Zawsze jednak wystarczająco długo.

Po godzinie piętej rozpoczęła się sprzedaż biletołów. Bardzo się urzeszyłem. Bilet kupiłem — po atypich trzydziestu minutach przysłała moja kolejka. Strasznie potem śmiałem się z tych, którzy biletołów nie otrzymali. Dobrze im tak. Będą

mieli nauczkę na drugi raz. Wiedzą o tym, że po rozpoczęciu seansu nikogo nie wpuszcza się na salę, a oni jak gdyby nigdy nic, przychodzą sobie wygodnie na godzinę przed rozpoczęciem.

Naprzód była kronika tygodniowa. Poem pracowitości zrobiona krótkometrażówka, z której rozbiawieni w dzowie dowiedzieli się, jaką wartość dla społeczeństwa, kraju, przemysłu i t. d. posiada jedna minuta.

Ołóż jedna minuta — może nie raz spowodować katastrofę pożarową. Jedna minuta stracona dziennie przez pracowników przemysłu włókienniczego powoduje straty produkcyjne sięgające 4 milionów metrów tkanin rocznie. W przemysle węglowym, ta sama minuta powoduje zmniejszenie wydobycia węgla o dziesiątki tysięcy ton. I różne takie inne przykłady. Wszystko bardzo ładnie, dowcipnie, mądrze i przekonująco pokazane.

Ale dysproporcja pomiędzy owym logicznym i przemawiającym do ludzi pokazem, a niedawnym godzinnym wystawianiem w ogonku jest zbyt rażąca i doskonały elekt krótkometrażówka, który bez trudu mógłby zostać osiągnięty, chybia celu.

Bo przez ową godzinę, a nieraz i dwie godziny nieproduktywnego i denerwującego wystawiania w ogonku:

— student mógłby się uczyć, robotnik lub urzędnik wypocząć po pracy,

— literat pisać, i t. d. i t. d.

A teraz nasuwa się pytanie? Ile dziesiątek tysięcy minut dziennie tracą kinomani krakowscy?

Obliczenie tego i ogłoszenie wyniku w prasie, pozostawiam rutynowanemu kierownikowi kin krakowskich. Niech nas; dzieln filmowcy zastanowią się poważnie nad tym, czy strata 4 i pół godziny czasu — dla opanowania dobrej nawi filmu — nie jest jednak zbyt duża?

A przed tym niech jeszcze raz dokładnie oglądają sobie ową krótkometrażówkę, która tak pięknie opisuje nam wartość jednej minuty.

KAROL SZPALSKI

Czy te ósemki pokonają Węgrów?

POZNAŃ. Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego — Derda ustalił ostateczne składy drużyn Polski przeciwko reprezentacji seniorów Węgier.

Wrocławiu w dniu 27 bm. walczyć będą (od wagi muszej do ciężkiej): Kaspereczak (Wrocław), Grzywocz (Śląsk), Matloch (Śląsk) Redek (Śląsk), Chychł (Gdańsk), Koleczyński (Warszawa) Szymura (Warszawa) i Klimecki (Wrocław).

W Gdańsku w dniu 1 marca wystąpią: Bzówka (Łódź), Bzarnik (Śląsk), Kruża (Pomorze), Czortek

(Warszawa), Iwański (Wybrzeże), Kwiatkowski (Wybrzeże), Nowara (Śląsk) i Balkowski (Wybrzeże). Drużyną polską sekundować będzie trener Feliks Sztaamm.

Tonię stołowy w Krakowie

NADWISLAN-KRAKUS II 6:0
Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie w tenisie stołowym o mistrzostwo Krakowskiej B klasy, zakończyło się wysokim zwycięstwem Nadwisłanu, dla którego punkty zdobyli: Kękus, Sarna i Złewia.

NADWISLAN-BRONOWIANKA 7:0
W towarzyskim spotkaniu ping-pongowym juniorzy Nadwisłanu odnieśli przekonujące zwycięstwo nad juniorami Bronowianki, uzyskując punkty przez: Wójcika 3, Machowskiego 2 i Czajkowskiego 2.

LOUIS ARAGON

Dziwory

HAZIET

(XIX)

Spotkania historyczne następowały po sobie. Czyż Jakub i Małgorzata de Sabran mogli nie wzruszyć się, co też, słysząc z ust rękonoścy opowieść o straszliwym odkryciu? Moralnie, zapewne, Jerzy Brunel zabił Piotra de Sabrana. Jakub dowiedział się, że są weksle, podpisane przez jego brata, Diana uprzedziła go, jak siostra, że ten bandyta Brunel zwrócił się do niego o wykupienie ich.

Pani de Nettencourt u Topsy opowiedziała pani Blin, jak wspomniała zachował się general Dorsch w całej tej sprawie. Prawdziwy przyjaciel i wysoka gwarancja moralna, jaką jego funkcje mu nadają. Diana tak była wstrząśnięta tym wszystkim, że zgodziła się przyjąć księdza Gabrieła. Między nami mówiąc, ten Brunel miał na nią wpływ fatalny, to on odsunął ją od religii.

— Jednakże, droga Krystiano — rzekła pani Blin — jak można żyć z kimś latami i nie wiedzieć, co on robi i z czego się żyje?

— Och, Paulino, i ja zadaję sobie to pytanie! Naturalnie, dla natur praktycznych, jak ty i ja, to jest nie do wyobra-

żenia. Ale moja Diana to żywy portret ojca. Wiesz, Edward byle miał swoje „Figaro”, nigdy nie zastanawia się, z czego je płaci. Nettencourtowie to marzyciele, bo ja wiem.

— Istotnie, bo Robert, który brał udział w interesach pana Brunela...

— Ach, ten niezręczny Robert! Nie mówłam ci jeszcze? To jest niesłychane! Nie tylko niczego się nigdy nie domyślał, nie tylko był jedynie nieświadomym narzędziem w rękach swego szwagra ale, wyobraź sobie, obecnie jeszcze zaprzeczał! Nie chce w to uwierzyć! Twierdzi, że to jest oszczerstwo! Powiadam ci, gdy Jerzy przyznał się do wszystkiego, Robert powstał na siostrę. Zrobił jej scenę, wyszedł trzaskając drzwiami, nie chce jej więcej widzieć...

— Nie może być!

— Rozumiesz dobrze, że jako matka jestem rozdarta, rozdarta, widząc, jak moje dzieci powstają przeciw sobie. Gdy Diana, niesłusznie jestem przekonana, twierdzi, że Robert wiedział o wszystkim, że stała po stronie Brunela, bo ja wiem? Ach, jestem strapioną, bardzo strapioną.

— No, to wszystko jak się ułoży.

— To właśnie sobie mówię, wszystko się ułoży. Na razie o imię panu Brunelowi nie będzie więcej mowy. Diana się rozwozła. Wraca do nazwiska Nettencourtów.

— To bardzo dobrze, to bardzo ładnie z jej strony.

Pani Blin była naprawdę wzruszona.

Można powiedzieć, Diana była stanowcza, kategoryczna. To jest bardzo piękne, bardzo gośne.

— Prawda? O, to piękno poszło. Pewnego wieczoru, gdy mój ex-zięć wrócił do domu, znalazł swój kufer spakowany w hallu; służący wręczył mu list Diany. Próbował prote-

stować, ale gdy służący mu powiedział, że ma rozkaz od pani sprowadzenia policji, jeżeli będzie się opierał, Brunel wołał wziąć taksówkę.

— Jakże to tak? Co mi pani tu opowiada? Czyż można tak wyrzucić męża z jego własnego domu?

— Z własnego domu, z własnego domu? Diana wyszła za mąż z wyłączeniem wspólności majątkowej, pałacyk przy ul. d'Offemont należy do niej, Nettencourt należy do niej, i ma swoje walory, kupione na jej imię Brunelowi nie pozostało nic innego, jak wynieść się, i on to rozumiał. Szczęśliwego drogi, panie lady!

— Istotnie, Diana była bardzo energiczna, stwierdziła pani Blin. Ale co mnie dziwi, gdy się zastanowię, to to, że pan Brunel nie próbował jednak zobaczyć się z nią lub porozumieć istownie...

— Proszę pani! Diana zna zbyt wiele jego sprawek! Doi się tego co mogłaby oświadczyć! A zresztą on do niej napisał. Teraz, niech pani sobie wyobrazi, chce ją wziąć na namętność!

— Boże drogi, to rozumiałe, że można być zakochanym w panu Brun... w Diane, chciałam powiedzieć. I to musiało być ciemem dla męża...

— Ha! On ją zdradzał! To jest straszne. Mówłam jej: „Diano, ty nie masz krwi w żyłach, nie wolno dać się tak traktować! Jestem twoją matką, nie moja więc rzecz dawać ci rady, ale ja na twoim miejscu wzięłabym sobie kochanka!

— To było trochę... nowoczesne!

C d a